

## **Izabella Rusinowa**

Akademia Finansów i Biznesu Vistula  
ORCID: 0000-0002-1654-6054

### **Pomnik Kopernika i jego odsłonięcie wedle pamiętnika Juliana Ursyna Niemcewicza**

Pomnik Mikołaja Kopernika, odsłonięty przez Juliana Ursyna Niemcewicza na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, był kolejnym, trzecim świeckim monumentem w tym mieście.

Pierwszy – to odsłonięta w 1644 roku kolumna Zygmunta, wystawiona z fundacji jego syna Władysława IV Wazy, który w ten sposób uczcił pamięć swego ojca. Przedstawia cnoty królewskie oraz świecką i sakralną istotę władzy. Jej wzniesienie miało na celu nie tylko gloryfikację dynastii Wazów, ale także wzmocnienie ich władzy w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Projektantami kolumny byli: Augustyn Locci i Constanatino Tencalla, natomiast autorem pomnika króla – Clemente Molli, sprowadzony z Bolonii. Odlewu pomnika wraz z czterema tablicami inskrypcyjnymi dokonał królewski giser Danel Tym. Stojący na 22-metrowej kolumnie Zygmunt III Waza jest ubrany w strój rycerski i okryty płaszczem biskupim. W prawej ręce trzyma szablę, w lewej podtrzymuje krzyż, zaś prawą nogę opiera o hełm ze strusimi piórami.

Kolumna, na której stoi król Zygmunt III Waza pochodzi z jednego bloku zlepieńca zygmuntownskiego z kamieniołomu w Czerwonej Górze. Pomnik publiczność warszawska zobaczyła 24 listopada 1644 roku.

Kolejnym pomnikiem warszawskim był wykuty z bloku szydłowieckiego piaskowca pomnik Jana III Sobieskiego, wysokości około 4 m, dłuta Franciszka Pincka, zaprojektowany przez Andrzeja Le Bruna. Został usytuowany na moście przy ul. Agrykola w osi Pałacu na Wyspie (Łazienkowskiego). Most na ul. Agrykola przebudowano według projektu Dominika Merliniego. Barokowy pomnik Jana III

Sobieskiego przedstawia króla w zbroi rycerskiej tratującego konno pokonanych tureckich żołnierzy. Odślonięcie pomnika nastąpiło w 105. rocznicę odsieczy wiedeńskiej – tj. 14 września 1788 roku<sup>1</sup>.

Kolejny świecki pomnik warszawski to postawiony przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk pomnik Mikołaja Kopernika. Wydarzenia z nim związane opisał Julian Ursyn Niemcewicz w swoich wspomnieniach, w sposób podany poniżej<sup>2</sup>.

Jako prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>3</sup>, bardziej jako miłośnik sławy narodowej, nie żałowałem w tej mierze trudów<sup>4</sup>. Pan Norblin, urodzony w Polsce, ułł ten posąg. Architekt chybił w proporcji postawy.

W początkach więc maja już był do postawienia gotów, już założono fundamenta, gdzie na pergaminie w puszcze blaszanej złożono imiona prezesa i wszystkich członków Towarzystwa. Dzień 5 maja wybrano na uroczystości. Że była to rzecz publiczna, a zatem potrzebowała oznajmienia rządowi, napisałem do Mohrenheima – sekretarza Wielkiego Kniazia Konstantego, jako dyskrecjonalną władzę mającego od cara, prosząc go, by o tem Wielkiego Księcia Konstantego<sup>5</sup> uwiadomił. Dowiedział się o tem najzaciętszy Polski nieprzyjaciół Nowosilcow<sup>6</sup>: Widząc, że Wielki Książę zezwalał, przypadł do niego: „Przebóg, co czynisz – rzecz – waż, jaki tłum pospółstwa będzie na tej uroczystości, zważ, kto będzie mówił, najzapaleńszy Polak, najgłośniejszy nieprzyjaciół Rosji. Gotów on użyć tej chwili, by publiczność całą zapalić, pobudzić do buntu”. Konstanty, któremu mniej potrzeba było, by wzbudzić wszystkie podejrzenia

---

<sup>1</sup> Na drugi dzień po odślonięciu pomnika Warszawa poznała wiersz:  
„Bohaterowi Wiednia, co chrześcijan zbawił  
Piękny pomnik z kamienienia Stanisław postawił,  
Dwakroć złotych kosztował – trzykroć bym dołożył  
By Stanisław skamieniał – a Jan III ożył”.

<sup>2</sup> Julian Ursyn Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, oprac. A. Czaja, PIW, Warszawa 2020, s. 450–452.

<sup>3</sup> Julian Ursyn Niemcewicz został prezesem (Królewskiego) Towarzystwa Przyjaciół Nauk po śmierci Stanisława Staszica w 1827 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk powstało w 1800 r. w Warszawie.

<sup>4</sup> Z gipsowego modelu sporządzonego przez Bartela Thorvaldsena i przysłanego do Warszawy w roku 1827 brązownicy Jan Gregoire i Sebastian Norblin odleli z brązu pomnik Kopernika.

<sup>5</sup> Wielki Książę Konstanty (1779–1831) z dynastii Romanowów, od 1814 r. naczelny wódz armii Królestwa Polskiego, następca tronu rosyjskiego w latach 1801–1823.

<sup>6</sup> Nikołaj Nowosilcow (1761–1838) w latach 1815–1830 komisarz carski przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego, od 1824 r. kurator wileńskiego okręgu naukowego, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

i trwogi, rzekł obracając się do Mohrenheima: „Masz rację – napisz zaraz do Niemcewicza, by wprzód przemówże swoją dał do przeczytania”.

Uczynił tak Mohrenheim, a ja nie chcę dać Nowosilcowowi prawa wtrącania się w rzecz naszą, odpisałem, że gdy tyle trudnościów, odsłonięcie posągu Kopernika może się obejść bez żadnej mowy. „Czy widzisz starego rewolucjonistę? – rzekł Konstanty – cóż mu to szkodzi, że ja mowę jego przeczytam”. Tu Mohrenheim, człowiek dobry: „Po cóż masz się dłużej spierać – rzekł mi – pójdz sam i przeczytaj mu, co masz mówić”. Czas nagił.

Pierwszy raz w życiu Mojem udałem się do Belwederu, do Wielkiego Kniazia: wpuszczony bez czekania. „Książę – rzekłem – nie chciałeś zaufać rozsądkowi memu, żądałeś czytać wprzód mowę moją, owóż ją masz”. To mówiąc wręczyłem mu tłumaczoną po francusku krótką przemówże moją. Zaczął ją czytać. Wkrótce zmarszczywszy białe brwi swoje, z opryskliwym, jak zawsze tonem, zawołał: „Jakże śmiesz chwalić obywatelstwo łajdaka tego Staszica?” „Staszic – rzekłem – był człowiek powszechnie szanowany: nadto, mogłem zamilczeć, że on ledwie nie w połowie przyczynił się do kosztów posągu tego? No – rzecze – to można powiedzieć bez żadnych innych pochwał”. I oddając mi papier: „Przyrzecz mi – dodał – że *nic* więcej nie powiesz nad to co tu jest napisanem”. „Przyrzekam – rzekłem – nadto niepokalany pan Nowosilcow będzie obrządkowi temu przytomnym, on więc zda raport”.

Na to słowo po francusku wyrzeczone: *immacule* (niepokalany), z prawdziwą wściekłością porwał się Konstanty: „Co znaczy to szyderstwo?! Pan nie lubi pana Nowosilcowa, dlatego, że przeciwny jest waszym ideom wolnościowym, narodowym i wyzwoleńczym. Niech Pan wie, że p. Nowosilcow jest człowiekiem, który oddaje duże usługi cesarstwu Rosji, napiszę raport do Cesarza o waszej śmiałości”!

Widząc, że na próżno było dalej mówić, rzekłem mu: „Przykro mi, że wzbudziłem niezadowolenie Waszej Wysokości”. Skłoniłem się i odszedłem. Wkrótce dowiedziałem się, że Wielki Książę żałował swego uniesienia i kazał mi to powiedzieć.

Tu właśnie jest miejsce nadmienić, skąd pochodziła ta zawziętość Wielkiego Kniazia przeciw Staszicowi. Staszic, urodzony z duszą pełną gorliwego obywatelstwa, z młodości chwycił się rozmaitych nauk, teologii, mineralogii, literatury, wędrował po Francji, pisał o polityce, statystyce, pisał nawet poema o rodzie ludzkim, wierszem nierymowanym, z wymyślonymi przez siebie nowymi dzikimi wyrazami i obrotami. Wydał to poema i dzieła swoje ozdobione rycinami z niesłychanym przepychem.

Znając srogość cenzury brzydkiego Szaniawskiego<sup>8</sup>, cały pyszny nakład dzieł swoich oddał w schowanie Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Mimo tajemnicy atoli, ultra

---

<sup>7</sup> Stanisław Staszic (1755–1826) duchowny katolicki, działacz polityczny, pisarz, zwolennik ruchu spółdzielczego. Pochowany przy kościele pokamedulskim na warszawskich Bielanych.

<sup>8</sup> Józef Kalasanty Szaniawski (1764–1843) pisarz polityczny, cenzor w okresie Królestwa Kongresowego.

świętoszki nasze, nienawidzący liberalnych zdań Staszica, znaleźli sposób doniesienia przez Nowosilcowa Wielkiemu Księżciu, że dzieło Staszica nie tylko było bezbożnem, lecz burzącem naród przeciw najwyższej władzy. Dostyc na tem, posyła popędliwy Konstanty swoich seidów z żołnierzami, odbija skład, gdzie było to dzieło, porywają wszystkie egzemplarze i do Belwederu do Wielkiego Księcia przywożą. Kto uwierzy? Barbarzyniec ten, jak drugi kalif Omar<sup>9</sup>, przez całą zimę innego na kominku swym nie miał opału, jak egzemplarz dzieła Staszica. Na honor mój za prawdę tego ręczę.

Wracam do obchodu odkrycia posągu Kopernika. Odbył się on dnia 5 maja 1829, od dawna fundament i podstawa już były gotowe. Napisaliśmy programa, podług którego, jak należało, od Mszy Świętej w kościele Świętego Krzyża, uroczystość zacząć się miała. Cała publiczność z weselem czekała tej chwili. Cała Przedmieście Krakowskie napelnione było tłumami ludu. Na gruntach domu Towarzystwa stanęła muzyka i śpiewacy, którzy stosowny do uroczystości hymn wykonywać mieli.

Zebrani wszyscy członkowie, udaliśmy się do kościoła, lecz jakież było nasze zadziwienie, gdy zamówionej mszy nie zastaliśmy. Później dowiedziałem się tego przyczyny. Duchowieństwo nasze naówczas, oprócz niewielu świątłych i przykładowych, dzieliło się na dwie części, na rozwiązłych i fanatyków. Ci potajemnie złączywszy się postanowili, że ponieważ Kopernik systematem swoim zgrzeszył przeciw Pismu św. i wyklętym został przez papieża, uczcić obchód jego Mszą Świętą byłoby świętokradztwem.

Wyszlismy na koniec z kościoła. Stałem na postumencie i krótką uczyniłem przemowę, w ówczesnych gazetach znajdującą się. Zasłona przykrywająca posąg spadła, zabrzmiała huczna muzyka i hymn stosowny do uroczystości, okrzyki ludu rozdzierały powietrze.

Opis tego wydarzenia, moim zdaniem, uzupełniają zapisy Fryderyka Skarbka (1792–1866) również członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk, który w wydanych swych pamiętnikach<sup>10</sup> zapisał: „(...) gdy Niemcewicz ówczesny prezes, po wzniosłej przemowie dał znak opuszczenia zasłony, w tej samej chwili ponure dotąd niebo nagle rozjaśniło się i błyszczący promień przedzierającego się przez obłoki słońca, padł wprost na pokazujący się posąg Kopernika. Zdawało się przeto, jakoby to niebo chciało razem z nami obchodzić święto wiekopomnego męża, który niegdy szlaki jego mierzył i jak gdyby promiennem światłem na postać uwiecznzonego rzuconem, chciało objawić, że myślą i dziełem naszym na błogosławieństwo Opatrzności zasłużyliśmy...”.

---

<sup>9</sup> Kalif Omar miał w roku 642 podobno spalić resztki Biblioteki Aleksandryjskiej.

<sup>10</sup> *Pamiętnik Fryderyka hrabiego Skarbka*, Nakładem J.K. Żupańskiego, Poznań 1878, s. 107.

W uroczystości odsłonięcia pomnika Kopernika brały udział tysiące mieszkańców Warszawy, które wysłuchały chóru i pieśni skomponowanych przez Józefa Elsnera. Być może wykonano skomponowane przez niego w 1829 roku *Offertorium A-dur*, na czterogłosowy chór i orkiestrę.

Po południu członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauk z okazji odsłonięcia pomnika Mikołaja Kopernika wspólnie zebrali się na obiedzie w restauracji Rozewgarta, na który zaprosili też marszałka Senatu Stanisława Kostkę Zamoyskiego<sup>11</sup>.

Do najstarszych religijnych pomników Warszawy należy rzeźba wotywna Matki Boskiej Paślawskiej znajdująca się na Krakowskim Przedmieściu w pobliżu placu Zamkowego, druga po kolumnie Zygmunta, wzniesiona w 1683 roku. Jej autorem był rzeźbiarz i architekt Józef Bellottii. Figura stanowi wotum dziękczynne za ocalenie jego i jego rodziny od zarazy panującej w mieście w latach 1677–1679 oraz za zwycięstwo króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Posąg Madonny stoi na cokole z piaskowca, a po czterech jego stronach wykuto inskrypcje w języku łacińskim i włoskim, odsłonięte w 1685 roku.

Kolumna Zygmunta, figura Matki Boskiej Paślawskiej oraz pomnik Mikołaja Kopernika (postawiony na tle Pałacu Staszica<sup>12</sup>),

---

<sup>11</sup> Stanisław Kostka Zamoyski żył w latach 1775–1856.

<sup>12</sup> Pałac Staszica, czyli budynek należący do Towarzystwa Przyjaciół Nauk powstał z funduszy w większości ofiarowanych Towarzystwu przez Stanisława Staszica. Pochodziły one ze sprzedaży czterech kamienic znajdujących się przy ul. Kanonia w Warszawie, pożyczki hipotecznej zaciągniętej w Banku Polskim na dobra hrubieszowskie należące do Staszica (dziewięć wsi), a także z pożyczki miasta. Architektem pałacu był Antonio Corazzi (1792–1877), a koszt budowy miał wynosić 347 tys. zł. Budynek stanął na terenach byłej kaplicy Moskiewskiej – ufundowanej w 1620 r. przez Zygmunta III i stanowiącej miejsce pochówku carów Szujskich wziętych do niewoli polskiej. Około 1700 r. kaplicę tę подарowano dominikanom obserwantom, a ci powiększyli ją prawdopodobnie według projektu Tylmana z Gameren. Kolejna przebudowa nastąpiła w latach 1760–1780, a projekt nowego budynku przygotował Efraim Schröger. Po powstaniu kościuszkowskim i wojnach napoleońskich kościół uległ zniszczeniu. Tereny na skrzyżowaniu Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia wykupił Stanisław Staszic w 1818 r. Architektem nowej zabudowy posiadłości był, jak wspomniano, Antonio Corazzi (1792–1877) włoski architekt, przedstawiciel klasycyzmu. Budowa Pałacu, przeznaczonego sprawom szeroko pojętej nauki, trwała od 1820 r. Już w 1823 r. zaproszono do niego pierwszych gości, a gen. Henryk Dąbrowski ofiarował Towarzystwu zbiór swoich map, a potem i swoje mundury.

zlokalizowane są na Krakowskim Przedmieściu, ówczasie głównej ulicy warszawskiej, stanowiącym do chwili obecnej trakt prowadzący do Zamku Królewskiego i Starego Miasta.

**Izabella Rusinowa**